

# Czytania Paschy

## 1. Rdz 1,1–2,2

1<sup>1</sup> Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. <sup>2</sup>Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. <sup>3</sup>Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. <sup>4</sup>Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. <sup>5</sup>I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek — dzień pierwszy. <sup>6</sup>A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli wody od drugich! <sup>7</sup>Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, <sup>8</sup>Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek — dzień drugi. <sup>9</sup>A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaze powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, <sup>10</sup>Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, <sup>11</sup>rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I stało się tak. <sup>12</sup>Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. <sup>13</sup>I tak upłynął wieczór i poranek — dzień trzeci. <sup>14</sup>A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; <sup>15</sup>aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I stało się tak. <sup>16</sup>Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. <sup>17</sup>I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; <sup>18</sup>aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. <sup>19</sup>I tak upłynął wieczór i poranek — dzień czwarty. <sup>20</sup>Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! <sup>21</sup>Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg widząc, że były dobre, <sup>22</sup>pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapelniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. <sup>23</sup>I tak upłynął wieczór i poranek — dzień piąty. <sup>24</sup>Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak. <sup>25</sup>Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. <sup>26</sup>A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka a Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! <sup>27</sup>Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. <sup>28</sup>Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. <sup>29</sup>I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. <sup>30</sup>A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I stało się tak. <sup>31</sup>A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek — dzień szósty. **2**<sup>1</sup> W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy [stworzeń]. <sup>2</sup>A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął.

## 2. Rdz 22,1–18

22<sup>1</sup> A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem — <sup>2</sup>powiedział: weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskaże. <sup>3</sup>Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narąbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. <sup>4</sup>Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. <sup>5</sup>I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. <sup>6</sup>Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. <sup>7</sup>Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojcze mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu — zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na całopalenie? <sup>8</sup>Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwa dalej. <sup>9</sup>A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu. <sup>10</sup>Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna.

<sup>11</sup>Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. <sup>12</sup>Anioł powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. <sup>13</sup>Abraham, obejrzwawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. <sup>14</sup>I dał Abraham miejscu temu nazwę „Pan widzi”. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. <sup>15</sup>Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: <sup>16</sup>Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie oszczędziłeś syna twego jedynego, <sup>17</sup>będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. <sup>18</sup>Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu.

## 3. Wj 14,15–15,1 i Wj 15,1–18

14<sup>15</sup> Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. <sup>16</sup>Ty zaś podnieś swą laskę i wyciągnij rękę nad morze i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek na suchą ziemię. <sup>17</sup>Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. <sup>18</sup>A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że ja jestem Pan. <sup>19</sup>Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, <sup>20</sup>stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. <sup>21</sup>Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, <sup>22</sup>a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. <sup>23</sup>Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. <sup>24</sup>O świcie spojrzął Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. <sup>25</sup>I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami. <sup>26</sup>A Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców. <sup>27</sup>Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie uciekając bieгли naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. <sup>28</sup>Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych, nie ocalał z nich ani jeden. <sup>29</sup>Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. <sup>30</sup>W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. <sup>31</sup>Gdy Izraelici widzieli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulekli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi. **15**<sup>1</sup> Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim śpiewali taką pieśń ku czci Pana:

*Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgą okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. <sup>2</sup>Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim, uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. <sup>3</sup>Pan, mocz wojny, Jahwe jest imię Jego. <sup>4</sup>Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. <sup>5</sup>Przepaści ich ogarnęły, jak glaz runęły w głębinę. <sup>6</sup>Uwielbiona jest potęga prawicy Twojej, Panie, Prawica Twa, o Panie, starła nieprzyjaciół. <sup>7</sup>Pełen potęgi zniszczyłś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałś, a spalił ich jak słomę. <sup>8</sup>Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, żywioły płynne stanęły jak wały, w pośrodku morza zakrzępyły przepaści. <sup>9</sup>Mówił nieprzyjaciół: Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielę, nasycę mą duszę, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. <sup>10</sup>Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonęli jak olów pośród wód gwałtownych. <sup>11</sup>Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! <sup>12</sup>Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. <sup>13</sup>Wiodłeś Twą laską lud oswobodzony, przeprowadziłeś go Twą mocą w święte Twe mieszkanie. <sup>14</sup>Wieżę tę narody przyjęły ze drżeniem, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. <sup>15</sup>Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. <sup>16</sup>Strach i przerażenie owładnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego stali się jak kamień, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, których sobie nabył. <sup>17</sup>Wprowadziłeś ich i osadziłeś na górze twego dziedzictwa, w miejscu, które uczyniłeś swym mieszkaniem, w świątyni, którą założyły Twoje ręce, Panie. <sup>18</sup>Pan jest królem na zawsze, na wieki!*

## 4. Iz 54,4a.5–14

54<sup>4</sup> Nie lękaj się, [Jeruzolimo], <sup>5</sup>Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię — Pan Zastępów; Odkupicielem twoim — Święty Izraela, nazywają

Go Bogiem całej ziemi. <sup>6</sup>Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębnioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: <sup>7</sup>Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przyzgnę. <sup>8</sup>W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. <sup>9</sup>Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgam, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. <sup>10</sup>Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. <sup>11</sup>O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. <sup>12</sup>Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni — cały obwód twych murów. <sup>13</sup>Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. <sup>14</sup>Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie.

## 5. Iz 55,1–11

55 <sup>1</sup>[To mówi Pan.] O wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, <dalejże, kupujcie> bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! <sup>2</sup>Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę — na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. <sup>3</sup>Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze: są to niezawodne łaski dla Dawida. <sup>4</sup>Oto ustanowiłem cię świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. <sup>5</sup>Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraelowego, bo On cię przyozdobi. <sup>6</sup> Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! <sup>7</sup>Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. <sup>8</sup>Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami — wyrocznia Pana. <sup>9</sup>Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje — nad waszymi drogami i myśli moje — nad myślami waszymi. <sup>10</sup>Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, <sup>11</sup>tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpięć nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.

## 6. Ba 3,9–15.32–4,4

3 <sup>9</sup>Bądź posłuszny, Izraelu, przykazaniom życiodajnym, nakłoń ucha, by poznać mądrość. <sup>10</sup>Cóż się to stało, Izraelu, że jesteś w kraju nieprzyjaciół, wynędzniały w ziemi obcej, <sup>11</sup>uważany za nieczystego na równi z umarłymi, zaliczony do tych, co schodzą do Szeolu? <sup>12</sup>Opuściłeś źródło mądrości. <sup>13</sup>Gdybyś chodził po drodze Bożej, mieszkałbyś w pokoju na wieki. <sup>14</sup>Naucz się, gdzie jest mądrość, gdzie jest siła i rozum, a poznasz równocześnie, gdzie jest długie i szczęśliwe życie, gdzie jest światłość dla oczu i pokój. <sup>15</sup>Lecz któż znalazł jej miejsce lub kto wszedł do jej skarbców? <sup>16</sup>Lecz zna ją Wszewchwydzący i wynajdzie ją swoją mądrością. Ten, który na czas bezkresny urządził ziemię i napełnił ją stworzeniami czworonożnymi, <sup>17</sup>wysłał światło i poszło, wezwał je, a ono posłuchało Go ze drżeniem. <sup>18</sup>Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. <sup>19</sup>Wezwał je. Odpowiedziały: <Jesteśmy>. Z radością świecą swemu Stwórcy. <sup>20</sup>On jest Bogiem naszym. I żaden inny nie może z Nim się równać. <sup>21</sup>Zbadał wszystkie drogi mądrości i dał ją słudze swemu, Jakubowi, i Izraelowi, umiłowanemu swojemu. <sup>22</sup>Potem ukazała się ona na ziemi i zaczęła przebywać wśród ludzi. <sup>23</sup>Tą mądrością jest księga przykazań Boga i Prawo trwające na wieki. Wszyscy, którzy się go trzymają, żyć będą. Którzy je zaniedbują, pomrą. <sup>24</sup>Nawróć się, Jakubie, trzymaj się go, chodź w blasku jego światła! <sup>25</sup>Nie dawaj chwały swojej obcemu ani innemu narodowi twych przywilejów! <sup>26</sup> Szczęśliwi jesteście, o Izraelu, że znamy to, co się Bogu podoba.

## 7. Ez 36,16–17a.18–28

36 <sup>16</sup>Pan skierował do mnie te słowa: <sup>17</sup>Synu człowieczy, kiedy dom Izraela mieszkał na swojej ziemi, wówczas splugawili ją swym postępowaniem i swymi czynami. <sup>18</sup>Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili. <sup>19</sup>I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozsypali się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. <sup>20</sup>W ten sposób przyszedli do ludów pogańskich i dokąd przybyli, bezczęścili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju. <sup>21</sup>Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, bezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. <sup>22</sup>Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczęściliście wśród ludów pogańskich, do których

przysłicie. <sup>23</sup>Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan — wyrocznia Pana Boga — gdy okażą się Świętym względem was przed ich oczami. <sup>24</sup>Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, <sup>25</sup>pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. <sup>26</sup>I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. <sup>27</sup>Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. <sup>28</sup>Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

## 8. Rz 6,3–11 (epistoła)

6 <sup>3</sup>[Bracia,] Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? <sup>4</sup>Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. <sup>5</sup>Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. <sup>6</sup>To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. <sup>7</sup>Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. <sup>8</sup>Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, <sup>9</sup>wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. <sup>10</sup>Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. <sup>11</sup>Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

## 9. A: Mt 28,1–10

28 <sup>1</sup>Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. <sup>2</sup>A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. <sup>3</sup>Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. <sup>4</sup>Ze strachu przed nim zdrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. <sup>5</sup>Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. <sup>6</sup>Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. <sup>7</sup>A idźcie szybko i powiedźcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem. <sup>8</sup>Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegly oznajmić to Jego uczniom. <sup>9</sup>A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: Witajcie. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. <sup>10</sup>A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą.

## 9. B: Mk 16,1–8

16 <sup>1</sup>Po upływie szabatu Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. <sup>2</sup>Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszedły do grobu, gdy słońce wzeszło. <sup>3</sup>A mówiły między sobą: Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu? <sup>4</sup>Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży. <sup>5</sup>Weszły więc do grobu i ujrzaly młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. <sup>6</sup>Lecz on rzekł do nich: Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. <sup>7</sup>Lecz idźcie, powiedźcie Jego uczniom i Piotrowi: Idźcie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedziałem. <sup>8</sup>One wyszły i uciekły od grobu; ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach. Nikomu też nic nie oznajmiły, bo się bały.

## 9. C: Łk 24,1–12

24 <sup>1</sup>W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. <sup>2</sup>Kamień od grobu zastały odsunięty. <sup>3</sup>A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. <sup>4</sup>Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. <sup>5</sup>Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? <sup>6</sup>Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: <sup>7</sup>Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie. <sup>8</sup>Wtedy przypomnieli sobie Jego słowa <sup>9</sup>i wróciły od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym. <sup>10</sup>A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. <sup>11</sup>Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary. <sup>12</sup>Jednakże Piotr wybrał się i pobiegł do grobu; schyliwszy się, ujrział same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało.